



KTÓRE NA GRUNWALD?

Bogus Janiszewski
Agnieszka Jankowiak-Maik

Ilustracje: Max Skorwider



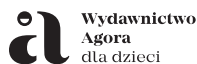
**NIEŻŁA
HISTORIA**





KTÓRE
NA
GRUNWALD?

Redaktorka inicjująca: Karolina Oponowicz
Redakcja: Monika Krzywoszyńska
Korekta: Beata Wójcik
Projekt okładki, ilustracje: Max Skorwider
Opracowanie graficzne, skład: Elżbieta Wastkowska
Przygotowanie ilustracji do druku: Łukasz Irzyk
Redaktorka prowadząca: Maria Gładysz



Wydawnictwo
Agora
dla dzieci

Producent: Agora Książka i Muzyka sp. z o.o.
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
wydawnictwo@agora.pl
www.wydawnictwoagora.pl

© for text by Bogusław Janiszewski, 2026
© for text by Agnieszka Jankowiak-Maik, 2026
© for illustration by Max Skorwider, 2026
© for this edition by Agora Książka i Muzyka sp. z o.o., 2026

Wszelkie prawa zastrzeżone

Warszawa 2026

ISBN: 978-83-8380-540-5

Wydanie pierwsze

Druk: OZGraf

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując ją, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo!

Polska Izba Książki

KTÓRE
NA
GRUNWALD?

Bogus Janiszewski;
Agnieszka Jankowiak-Maik

Ilustracje: Max Skorwider

SPIS TREŚCI



W rolach głównych	6
Kazimierz i jego korona	12
Dlaczego w Krakowie?	14
Niełatwe początki	16
Kazimierz – król z głową na karku	19
Sprawa pierwsza: Luksemburczyk	21
Elżbieta Łokietkówna – średniowieczna kobieta VIP	24
Sprawa druga: PR i dyplomacja	25
Najlepsza szynka? Tylko od Wierzyńka!	28
Jeszcze o Janie	31
Sprawa trzecia: biznesy	34
Bochnia i Wieliczka	37
Królewska deweloperka	41
Gdyby wtedy były social media	42
Sprawa czwarta: ogarnianie państwa	44
Skąd się wzięli Żydzi?	46
Skąd ten hejt?	48
Jakiego koloru jest śmierć?	50
Doktor Zarazisław poleca!	52
Sprawa piąta: Krzyżacy	54
Krzyżackie interesy	56
Czy Malbork to średniowieczny Dubaj?	59
Krzyżackie rozrywki	61

Krzyżacki dzień jak co dzień	64
Sprawa szósta: Wschód	66
Piastowski rzut monetą	68
Kazimierz i jego tajemnice	70
Wielki czy nie?	72
Piastowskie pożegnanie	74
Węgierski – król online	77
Jadwiga – król w wersji żeńskiej	80
Austriacko-litewskie amory	83
Czemu Litwin?	85
Siostry jak to siostry	88
Czy Jagiełło korzystał z planera?	90
Królestwo ekspresem	92
Skąd się wzięła Litwa?	94
Litewska wielka piątka	96
Polski bigos czy tatarski kebab?	100
Jadwiga – królowa (czy raczej król), że wow!	102
Chrzcziny po litewsku	105
A więc wojna!	108
Spokojnie, najpierw dyplomacja	112
Jak się robi średniowieczną armię?	114
Z czym na przeciwników?	116
Podchody	118
Z górki czy pod górkę?	124
Grunwald fight night, tyle że w południe	126
Którędy na Malbork?	136
Kalendarium	142
Bibliografia	144



W rolach głównych

Unikał wojen i miał w tym rację,
wybierał pokój i dyplomację.
Nie miał dziedzica, choć kochał kobiety,
więc mu dynastia wygasta niestety.



Jadwiga
Andegawenka

Chociaż od Władka dzieliły ją lata,
to ona zawsze była ta bogata:
w zdrowy rozsądek, w mądre decyzje,
a nie w bajery i królewskie wizje.

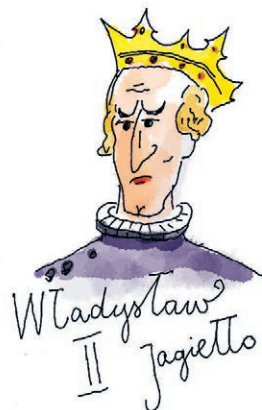
Mam ja czarne krzyże, bombardy i kusze.
Polacy, Litwini – jak pchły was wyduszę!
Wyciągnę was z krzaków jak kluski z rosotu.
Będzie po was tylko marna garść popiotu.





Ludwik na Polskę nie miał zbytnio czasu,
wolał onlajny, wycieczki do lasu.
Poprosił mamę, by go zastąpiła.
Emerytka Ela długo nie pożyła.

Przyjechał do nas Litwin Jagietto,
jeszcze nie zaczął, a już go wygięto.
Chrzest, ślub, uktady, szybka koronacja,
no i Krzyżaków eliminacja.



Ojca mu sprzątnął kuzyn Jagietto,
więc gościa po tym mocno odcięto.
Trauma puściła gdzieś pod Grunwaldem.
Wszedł do historii z dodatnim saldem.





A ty komu kibicujesz?

Sam nie wiem. W Barsie gra Lewandowski, ale Real, wiadomo, jest królewski.



Co królewski, jak królewski, gdzie królewski?!

Ej, który to dzisiaj?



Dwudziesty piąty kwietnia?! Na śmierć zapomniałam!

A możesz zejść z klary?



Jak wyglądam?

Na balety w remizie ideolo.



Czyli nie idziecie?



Jasnie oświecony
KSIĄŻĘ
Kazimierz
Władysławowicz
zaprasza szanowaną
Babkę od histy,
na uroczystą
KORONACJĘ.
OBOWIĄZUJE
strój wizytowy

WARSAWA,
25 KWIETNIA 2026 ROKU

Wystroilem się
jak stróż w Boże
Ciało. Najgorzej!

A zaproszenie
masz tylko
dla siebie?



Spokojnie.
Jakoś was wkręcę.



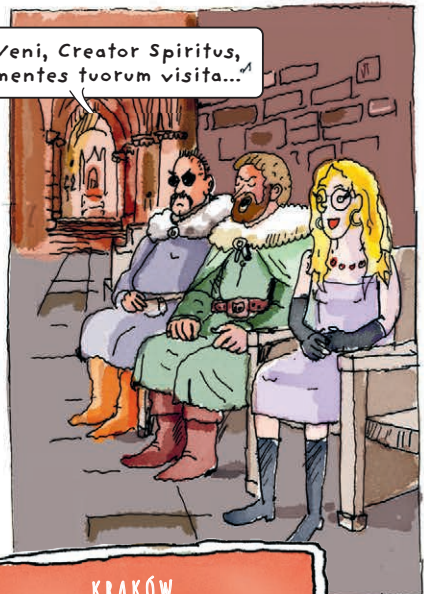
Co to za galeria?

Żadna galeria.
To Polin. Muzeum
Żydów Polskich.



Tędy!

Veni, Creator Spiritus,
mentes tuorum visita...



Wytolowała nas!

Sorki, chłopaki, nie ma
dla was wejściówek.
Poczekacie?

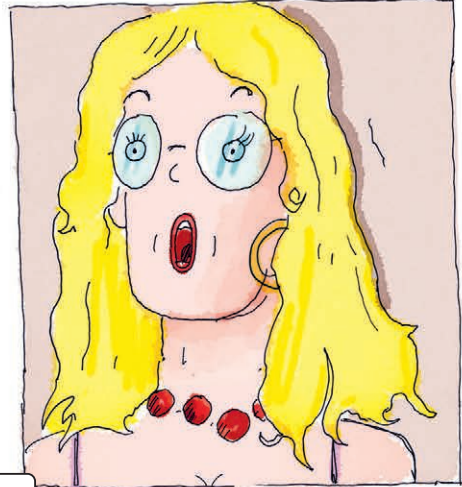
Wiedziałem, że to
się tak skończy.

KRAKÓW,
25 KWIETNIA 1333 ROKU

„...imple superna gratia,
quae tu creasti pectora.”



Kaziu! Kaziu!
Kaziu! Kaziu!



Sancte Stanislaus,
daj nam króla,
co mądry i dzielny.



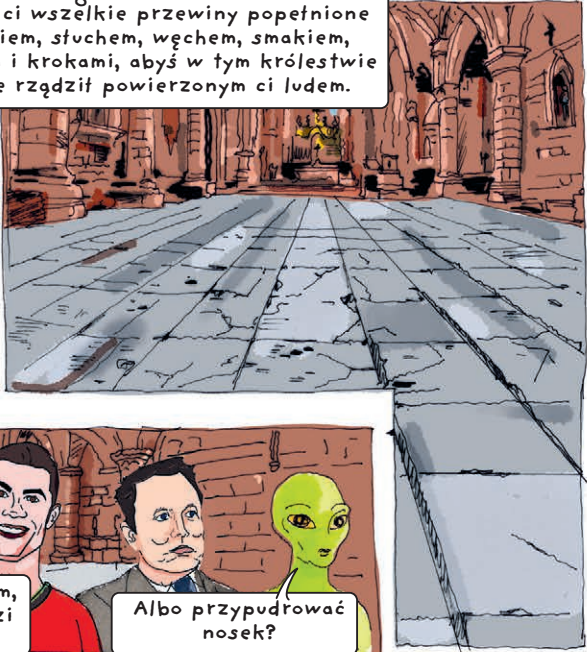
Niech nie trwoni,
nie psoci, nie pije
bez przerwy!



Przez to święte namaszczenie olejem z pierwszego tłoczenia niech Pan odpuści ci wszelkie przewiny popełnione wzrokiem, słuchem, węchem, smakiem, dotykiem i krokami, abys w tym królestwie dobrze rządził powierzonym ci ludem.

Ej, przestań! Mam taskotki!

Gdzie on się podział?

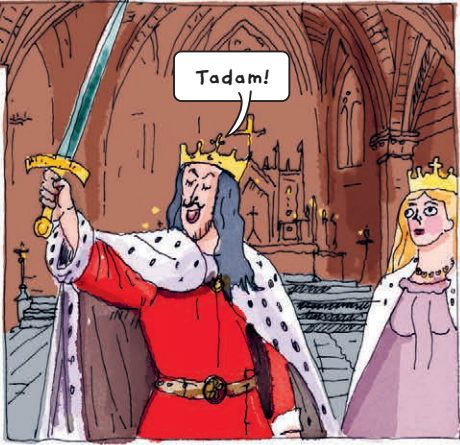


Może poszedł tam, dokąd król chodzi piechotą?

Albo przypudrować noskę?



Gdzie jest jabtko?! Gdzie jest królewskie jabtko?!



Tadam!



Ty, co to za wrzaski? Jakas królewska afera?

Jakieś jabtko im zgingęto.

Kazimierz i jego korona

No i mamy nowego króla! Na dodatek nie byle jakiego! Oto Kazimierz, syn Władysława Łokietka, świeżo koronowany w krakowskiej katedrze. Jak wyglądał ten wielki dzień? Na pewno wystrzałow. W końcu koronacji człowiek nie robi sobie co weekend. Poza tym trzeba zadbać o wizerunek nowego władcy i jego międzynarodowy prestiż. Więc tego dnia wszystko musi kapać od złota i przepychu. Wystarczy spojrzeć na królewskie gadżety.

25 kwietnia 1333 roku na Wawelu koronowano również żonę Kazimierza, Annę Aldonę Giedyminównę, która była Litwinką. Co prawda ekskrólowa Jadwiga Bolesławówna^{*}, mama Kazika, kręciła nieco nosem, bo przecież jedna władczyni w kraju zupełnie wystarczy. Na szczęście syn postawił na swoim. Pytanie, co zwyciężyło: miłość do żony czy twarda polityka?

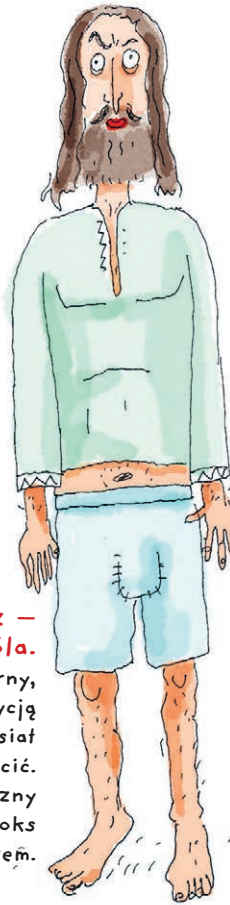
Arcybiskup Janista – główny rekruter na stanowisko **Król Polski**. Bez niego koronacja by nie przeszła. Janista najpierw przeprowadzi obowiązkowy test. Sprawdzi, czy kandydat nie jest skończonym idiotą i czy nie zrujnuje kraju w tydzień. Potem zrobi krótką odprawę i przypomni władcy o jego obowiązkach. Następnie odbierze uroczystą przysięgę i przeprowadzi całą ceremonię.



Święte oleje do pomazania.

Pomazanie pokazywało, że władza królewska pochodzi wprost od chrześcijańskiego Boga.

* Mama Kazimierza Wielkiego to Jadwiga Kaliska, zwana również Bolesławówną.



Kazimierz – kandydat na króla.

Jest nieco mizerny, bo zgodnie z tradycją przed koronacją musiał przez trzy dni pościć. To taki średniowieczny pomysł na detoks przed dużym eventem.



Luksusowy płaszcz królewski.

Z najlepszych zagranicznych materiałów. Nasycony kosztownie drogim czerwonym barwnikiem. Waży więcej niż zbroja husarska. Zakładać tylko na ważne okazje. Prać w 30 stopniach. Nie wirować. Nie międlić. Odwiesić do wyschnięcia.



Regalia, czyli atrybuty władzy królewskiej.

Im dłużej używane, tym lepsze.



Jabłko królewskie.

Niejadalna złota kulka z krzyżykiem zamiast ogonka. Przypominała królowi, że jego władza pochodzi od Boga i jest trudnym obowiązkiem.



Korona królewska po tatusiu.

Prawie nówka sztuka. Poprzednie – Chrobrego i Krzywostego – przepadły w mrokach historii. Tę ostatnią skubnął zapewne Wacław II. W 1300 roku koronował się nią na króla Polski i już jej nie oddał. Korona to wyjątkowa ozdoba i symbol władzy danej od Boga. Nie sprawdza się na spacerach ani w codziennym życiu.



Miecz królewski – Szczerbiec, również spadek

po ojcu. Wcześniejszy niestety zagiął. Takim mieczem nowy król powinien machnąć kilka razy. Musi pokazać poddanym, że umie w miecze i w razie Niemca nie zawaha się ich użyć.

Dlaczego w Krakowie?

Kiedy Kazimierz wkładał koronę na głowę, miał tylko 23 lata. W naszych czasach wkrótce kończyłby studia. Ale wtedy uniwersytetu w Polsce jeszcze nie było. Kazio jako gość z inicjatywą musiał go założyć.

Wcześniej koronacje odbywały się w Gnieźnie, bo tam były kolebka naszej ojczyzny i arcybiskupstwo. Tata Kazimierza, Łokietek, zmienił miejscówkę najważniejszej imprezy w kraju. Kazio poszedł w ślady ojca.

Władca Czech Jan Luksemburski twierdził, że to jemu należy się polska korona. Chodziło o to, że wcześniej, jeszcze przed Łokietkiem, Polską rządził król czeski Wacław II. Poza tym Janek władał kawałkiem Polski, a konkretnie Śląskiem i Mazowszem, i miał smaka na cały kraj. Koronacja Kazimierza musiała więc pójść trochę bokiem, żeby Luksemburskiego za bardzo nie rozdrażnić. Janek był wtedy mocny i miał europejskie kontakty. Kazimierz, przynajmniej na razie, musiał nadrabiać sprytem.

Inna sprawa, że w Krakowie robiło się fajnie i międzynarodowo, a Gniezno spadło do miejskiej trzeciej ligi. Owszem, było kolebką państwa, ale to przestało wystarczać. Bo zaczynały się liczyć przedsiębiorczość i biznesy, a Gniezno, nawet do spółki z Poznaniem, nie dawało w tych tematach rady. A to dlatego, że nie leżało na głównych szlakach handlowych. Kraków aż się prosił, żeby go wybrać na stolicę. Kazimierz nie musiał się długo zastanawiać.